

BIULETYN INFORMACYJNY

1 LISTOPADA TYGODNIK 1940 R.

„MAŁY“ SABOTAŻ

Kierownictwo wojskowe kraju oraz wszystkie ugrupowania polityczne zajmują jednolite stanowisko w stosunku do walki z okupantem: w obecnych warunkach i w obecnym czasie niewskazana jest zarówno akcja powstańcza jak i sabotaż o charakterze społecznym. Osiągnięty obecnie z tego rodzaju akcji zysk — nie pokryłby nawet w części ofiar, jakieby spadły za tę akcję na społeczeństwo.

Są jednak pewne formy sabotażu w chwili obecnej nie tylko dopuszczalne, ale nawet **n a k a z a n e**. Każdy z nas — mężczyźni, kobiety, młodzież, zorganizowani i chodzący luzem — każdy z nas musi wziąć czynny udział w tej akcji „małego“ sabotażu. Sabotażu, który nie narazi nikogo na szkodę, a jednocześnie utrudni wybitnie codzienne życie okupanta.

Oto przykłady „małego“ sabotażu: 1. Przeciąganie czasu pracy, wykonywanej na zlecenie okupanta w swoim zawodzie, 2. Różne „pomyłki“, zrobione w robotach zleconych przez Niemców, 3. Fałszywe informowanie Niemców pytających o drogę (tracą benzynę i czas). 4. Odpowiadanie: „nie rozumiem“ — na wszelkie próby nawiązania kontaktu, nieprzyjmowanie żadnych usług niemieckich nprz. w pociągach, tramwajach (wytwarza poczucie niezyczliwości, wrogości). 5. Lekceważenie wszelkich rozporządzeń niemieckich, niedbałe ich wykonanie, odkładanie na ostatnią chwilę etc. 6. Różnego rodzaju „psie figle“ (anonimowy donos do Gestapo na jakiegoś gorliwego volksdeutscha, przyklepianie na słupie reklamowym lub na „niezłym“ parkanie antyniemieckiego wiersza, aforyzmu, dowcipu). Chwila skupienia pozwoli każdemu z nas rozszerzać i uzupełniać podane tutaj przykłady coraz nowymi pomysłami.

Jasnym jest, że masowe i codzienne stosowanie „małego“ sabotażu — uczyni pobyt nieprzyjaciela na terenie okupowanym uciążliwym i przykrym.

„Mały“ sabotaż — otwiera perspektywę dla codziennej, patriotycznej aktywności każdego z nas. Zaspakają jakby potrzebę serca, dręczonego musiem obecnej bierności wojskowej. Ważnym jest tylko, aby rzecz nie ograniczyła się do chwilowego zapалу i rozmów w patriotycznych gronach. Ważnym jest codzienna i powszechna realizacja sabotażu.

Działania wojenne. Niemcy i Anglicy nie przerywają wzajemnego wyniszczania się przez akcje lotnictwa bombardującego. Charakterystyczna jest odmienność celów w nalotach obu przeciwników: Anglicy z zaciętym uporem i flegmą burzą fabryki benzyny syntetycznej, aluminium, samolotów, porty i lotniska etc. — to jest uderzają w potencjał wojskowy Rzeszy. Natomiast lotnictwo Rzeszy dąży w pierwszym rzędzie do złamania moralnego przeciwnika — a więc, zgodnie z metodą wypróbowaną w Polsce i we Francji, bombarduje najgęściej zaludnione części Anglii, używając do tego celu myśliwskich aparatów lotniczych, zamienionych na prowizoryczne bombowce, których celność nie może być z natury rzeczy wystarczającą.

Bardzo znamiennym jest wycofanie przez dowództwo niemieckie z Francji północnej niemieckich wojsk spadochronowych, które odjechały do Rzeszy (doniesienie radia londyńskiego z 23 bm.). Ponadto — notujemy wielogodzinne naloty angielskie na Berlin 25 i 27 bm. Jeśli chodzi o akcje na morzach, to nasze doniesienie z poprzedniego numeru o wypuszczeniu przez Niemcy kilku nowych łodzi podwodnych — znajduje potwierdzenie w doniesieniu Admiralicji Brytyjskiej o dalszych stosunkowo dużych stratach we flocie handlowej angielskiej i sprzymierzonej w ostatnim tygodniu. Liczyć się należy, że zwiększone te straty potrwają jeszcze parę tygodni, zanim flota brytyjska opanuje sytuację.

Udział lotnictwa włoskiego w ramach działań wojennych niemieckich przeciw wyspom brytyjskim — jest nieliczny i nosi wyjątkowo charakter manifestacji sojuszniczej.

W Afryce Północnej — żadnej akcji. Anglicy, oczekując z tygodnia na tydzień wielkich wydarzeń wojennych na Bliskim Wschodzie — wciąż zwiększają na tym terenie swe siły. Ostatnio skierowano do Egiptu dziesięcioletni korpus z Singapooru (jest to możliwe na skutek współpracy wojskowej anglo-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie), ponadto zaś przybyła do Kairu nowa zmotywowana dywizja z Anglii.

Wojna włosko-grecka. Dnia 28 bm. o godzinie 3 rano otrzymał rząd grecki ultimatum włoskie z żądaniem dopuszczenia okupacji wojskowej kraju. O godz. 6 rano tegoż samego dnia rozpoczęli Włosi działania wojenne przeciw Grecji. Dywizje lądowe przekroczyły granicę albańsko-grecką, napotykając na niespodziewanie silny opór militarny, co w zestawieniu z wielkimi trudnościami terenowymi (wysokie góry, brak dróg kolejowych i szos, opady śnieżne) — uniemożliwia im osiągnięcie szybkich sukcesów. Jednocześnie lotnictwo włoskie zaatakowało greckie lotniska, porty, kanał Koryński. Flota włoska usiłowała wysadzić desant na wyspie Korfu — czemu Grecy przeszkadzili. W Grecji ogłoszono mobilizację powszechną.

Armia grecka liczy około 14 dywizyj ciężkiego żołnierza, 3 niedysponującego jednak nowoczesnym i dostatecznym uzbrojeniem. Lotnictwo wojenne greckie jest nieliczne, flota wojenna morską — słaba. Znakomitym sprzymierzeńcem armii greckiej jest wielka połać dzikich, bezdrożnych gór, rozciągających się wzdłuż granic lądowych. Porty greckie są już od sierpnia zamknięte. Włosi skoncentrowali w Albanii przeciw Grekom 11 dywizji oraz 1 zmotoryzowaną.

Jest oczywistym, że Grecja sama ataku nie wytrzyma. Sam fakt zbrojnego przeciwstawienia się żądaniom włoskim ma pierwszorzędne znaczenie wojskowe i polityczne, ale jego skuteczność zależy od niezwłocznej pomocy zzewnątrz. Tę pomoc mogą dać tylko Turcja i Anglia. Jak dotąd (piszemy w 48 godzin po rozpoczęciu działań wojennych) odnieść można wrażenie, iż Turcja narazie z pomocą nie wystąpi, natomiast Wielka Brytania — oświadczyła oficjalnie, iż „zobowiązania wypływające z gwarancji udzielonych Grecji — będą w pełni wykonane“. Niestety, do tej chwili nie wiemy o przybyciu eskadr anielskich na lotniska greckie i do portów greckich.

Napad włoski należy rozumieć jako etap wspólnej z Niemcami akcji posuwania się na Bliski Wschód. Jest to odpowiednikiem opanowania Rumunii przez Rzeszę.

Znamiennym faktem jest nagły przyjazd Hitlera do Florencji i długa konferencja z Mussolinim, odbyta w pierwszym dniu włoskich kroków wojennych przeciw Grecji. Po konferencji tej nastąpiły propozycje pośrednictwa pokojowego ze strony Rzeszy. Niestety, nie jesteśmy w stanie powiedzieć ile w tem pośrednictwie jest gry, obliczonej na zamącenie opinii greckiej i światowej, a ile rzeczywistego niezadowolonia Rzeszy z nieodpowiedniego w czasie wybuchu konfliktu.

Współpraca francusko — niemiecka. Rozmowy i rokowania francusko-niemieckie ostatnich dwóch tygodni nie dotyczyły przystąpienia przez Francję do wojny u boku „osi“, lecz toczyły się na temat zmiany rozejmu niemiecko-francuskiego na traktat pokojowy. Na tej płaszczyźnie francuskie czynniki polityczne i wojskowe uzgodniły (niestety!) swe poglądy.

Na czym polega targ? „Oś“ — uzyskałaby: 1. Alzację i Lotaryngję dla Niemiec. 2. — Sabaudję, Korsykę, Dżibutti, Tunis i część Algierji dla Włoch (dla Hiszpanji — część Marokka), 3. — flotę i lotnictwo francuskie oraz bazy wojenne w całej Francji, 4. współrządy niemiecko-włosko-francuskie we wszystkich pozostałych przy Francji kolonjach.

Francja, zyskałaby: 1 — zwolnienie jeńców wojennych, 2 — osłabienie reżimu okupacji, 3 — zmniejszenie obszaru okupacji (wydzielenie Paryża i Bordeaux), 4 — wejście ponowne na teren polityki międzynarodowej, oczywiście po stronie „osi“.

4 Z podanych punktów widać jasno, jak zawrotną cenę płaci Francja — i to właściwie za nic, bo za iluzję. Za iluzję powrotu do mocarstwowości, za iluzję wygrywania przeciwności niemiecko — włoskiej, za iluzję ratowania kraju od rewolucji. Wzajemnie zaś iluzję — oddać ma Rzeszy już w najbliższym czasie swe bazy we Francji południowej i w Afryce oraz swą flotę i lotnictwo do walki ze swym wczorajszym sprzymierzeńcem.

Niesłychanie charakterystyczną jest nota USA do rządu Petaina, zapowiadająca okupację posiadłości francuskich w Ameryce (Gwajana i martynika) w razie gdy Francja udzieli pomocy wojskowej „osi“.

Przemówienie Hulla. Minister Spraw Zagranicznych USA — Hull — wygłosił 27 bm. przemówienie, które rzuca wyraźne światło na ostatnie, przez nas przytoczone, powiedzenie Roosevelta, że USA przystąpią do wojny jedynie gdy bezpośrednio zostaną zagrożone.

„Jeszcze nigdy — stwierdził Hull — naród Stanów Zjednoczonych nie był tak zagrożony, jak dziś. Politykę trzech państw „osi“ cechują bezlitosne napaści, oszustwa, grabieże, zabijanie bezbronných. Jednym z najważniejszych czynników obrony jest dla Stanów udzielenie jaknajdalej idącej pomocy tym narodom wolnym, które przeciwstawiają się napaściom“.

Bohater. „Völk Beob.“ z 22 bm. donosi o straceniu osiemnastoletniego Polaka Karola Gryzy, którego sąd specjalny w Cella skazał jako szkodnika ludowego na karę śmierci. „Gryza jako robotnik rolny znalazł się w Rzeszy, usiłował z narodowo-politycznej nienawiści ku Niemcom w zamianach sabotażowych wykoleić pociąg, wzniecił pożar lasu i próbował podłożyć ogień w drugim“.

„Za swej strony stwierdzamy, że o ile sabotaże wojskowe na terenie etnograficznie polskim wymagają poważnej rozważliwej (reprezentacji) o tyle najostrożniejszy nawet sabotaż na terenach niemieckich należy określić jako pierwszorzędnej doniosłości służbę Polsce. Bohaterski, osiemnastoletni samotny partyzant — zasługuje na najgłębsze wyrazy czci.“

Różne. — Na terenie południowych Chin wojska chińskie osiągnęły duży sukces, wypierając Japończyków z Nannig. „Droga Birmańska“ funkcjonuje dobrze.

— New York Times podaje, że Japonia proponuje Sowietaom chińską prowincję Sinkiang wzamian za neutralność.

— Amerykańskie kołosy samolotowe „Douglas P 19“ odbywają już próbne loty. Mają one zasięg 12,000 kilometrów, szybkość 500 km. na godzinę, mogą zabrać 18 ton bomb lub jako środek transportowy pomieścić 125 żołnierzy z pełnym ekwipunktem.

— Prez. Roosevelt odosił rekwizycję wszelkich maszyn i materiałów, przydatnych do produkcji zbrojeniowej. I rekwizycję statków handlowych na transportowce wojenne — trwają bez przerwy.

W Szwecji miały miejsce liczne sabotaże jak: eksplozja w fabryce prochu, pożar czterech fabryk w Bjaerum, szkodnictwo w odlewni Södertälje. (Warsch. Zgt. 25.X).

Völk. Beob. z 24 bm. pisze: „każdym pokojem, którego nie będziemy opalać, każdym zaoszczędzonym kawałkiem węgla — możemy ojczyznę wygrać wojnę”.

Na Filipinach wyładowały dwie eskadry lotnicze amerykańskie. Ponadto skierowano tam 110 samolotów zapasowych. Stan wojsk lądowych zostanie wzmocniony do 127.000.

KRAJ

„Kwitnąca“ gospodarka. Co kilka dni — ostatnio z ust Franka — dowiadujemy się o rozkwicie gospodarstwa tworu twanego „Gubernia Gen.“. Propagandowe, zakłamane opinie okupantów nie mają oczywiście nic wspólnego z rzeczywistością. Jak wygląda rzeczywistość? Najeźdźca realizuje z brutalną konsekwencją zasadę samowystarczalności gospodarczej obszaru zniszczonego przez wojnę i fantastycznie przeludnionego przez wysiedleńców i uciekinierów, a jednocześnie wszelkimi sposobami wyciska nadwyżki eksportowe (mprz. nabiał, cukier, drób, mięso). Rezultatem takiej gospodarki jest nieprawdopodobnie szybko postępujące zbiedzenie szerokich warstw ludności polskiej, marna wegetacja z wysprzedawanego majątku i coraz większe zacłskanie pasa.

Przemysł — z wyjątkiem zbrojeniowego — odczuwa silnie brak surowców, brak środków obrotowych wskutek zamrożenia należności za dostarczone przed wojną towary oraz zamknięcia wypłat z kont przedwojennych, brak popytu ze strony prywatnych odbiorców w związku z zatrzymaniem jakiejkolwiek działalności inwestycyjnej. Brak wykwalifikowanej siły roboczej (na skutek masowego wywiezienia fachowców do Rzeszy) występuje jako zjawisko stałe, mimo że zatrudnienie w przemyśle sięga zaledwie 40—50 proc. przedwojennego.

Handel daremnie poszukuje sposobów wyjścia z impasu. Charakterystyczne jest częste przerzucanie się z jednej gałęzi handlu do drugiej, kontakty obliczone na dorywcze transakcje przy zupełnej ruinie zaufania — głównej podstawie kredytu. Ożywiony jeszcze przed kilkoma miesiącami rynek starzyzny przechodzi obecnie ciężką sytuację, przejawiającą się w braku nabywców a właściwie braku pieniędzy u nabywców, przy niesłabnącej podaży. Podkreślić należy jako rzecz bardzo charakterystyczną dla przeżywanego czasu — gwałtowny spadek popytu przy jednoczesnym wzroście liczby niezaspokojonych potrzeb. Widok zapelnionych towarami sklepów przypomina tylko o tym, jak cienka jest warstwa tych, którzy mogą być ich klientami.

Ceny artykułów żywnościowych na wolnym rynku są już od dawna poza możliwościami nabywczymi szerokich warstw i to je utrzymuje jeszcze, mimo spadku dowozu do miast. Położenie konsumentów bogarszają jeszcze bardziej trudności zbliżającej się przedwcześnie zimy.

6 Łgarstwa propagandy. Jednym z chwytów propagandy niemieckiej jest wmawianie Polakom i swoim, że Niemcy byli pionierami kultury na naszych ziemiach. Pełno w prasie niemieckiej zachwyty dla „staroniemieckiego“ Krakowa, „niemieckich“ Radomia, Piotrkowa, Sandomierza, Rynku Warszawskiego itp. Jesteśmy w posiadaniu autorytatywnego zestawienia, stwierdzającego, że „w zakresie budownictwa monumentalnego w Polsce przedrozbiorowej znane są 733 nazwiska budowniczych. Z tej liczby połowa przypada na Polaków, czwarta część na Włochów, a tylko 10 proc. na Niemców“.

Na wsi. Zasiwy jesienne przeprowadzone zostały w „Guberni“ w rozmiarach przeciętnych, wykonanie jednak związanych z nimi prac pod względem jakości niższe od przedwojennego. Podjęta przez Niemców akcja ulepszenia nasion ozimych nie powiodła się, głównie na skutek braku zainteresowania wsi tą sprawą. Do niepowodzenia przyczyniło się również nienadestanie nasion w przyrzeczonem terminie.

W nawozy pomocnicze zaopatrzone rolnictwo tylko z zapasów wiosennych, w 15 do 20 proc. normalnego zapotrzebowania. Popyt był mały, by jaknajmniej kontaktować z władzami. Duży brak drobnych narzędzi rolniczych, artykułów technicznych, postronków itp. Poglądzie bydła i świń stale się zmniejsza przez wybieranie kontygentu, a zwłaszcza rekwiizycje solidarne za niedostarczone mleko, jaja, kury, świnię, bydło. Krowy rekwirowane oddaje się w pewnej części do majątków na wydół, inne zwierzęta i produkty idą na zaopatrzenie ludności niemieckiej.

Różne. — Niemiecka mania przesiedleń jest niewyczerpalna w pomysłach! W najbliższym czasie ma się odbyć przesiedlenie nielicznych Rosjan z Lubelszczyzny do Okr. Warsz. a jednocześnie w kierunku odwrotnym — Ukraińców. Przesiedlenie jest dobrowolne.

— Jak donosiliśmy, na kolejach „Gubernatorstwa“ skasowano ostatnio 14 par pociągów. Niezależnie od tego ujawnia się coraz szerzej bezład ruchu osobowego. Stale odwołuje się pociągi na niektórych liniach, zamyka się ruch osobowy na kilka dni etc. Przyczyną jak się wydaje jest zapotrzebowanie na tabor na odległych szlakach kolejowych.

— Według zestawień poczty niemieckiej liczba zarejestrowanych aparatów radiowych wynosi na terenie „Guberni“ 8.500 Oczywiście są one w rękach Niemców, uprzywilejowanych mniejszości narodowych i bardzo nielicznych cudzoziemców. Jak wiadomo liczba aparatów w Polsce przed wybuchem wojny wynosiła jeden milion.

— W ostatnim przemówieniu z okazji rocznicy utworzenia „Guberni“ Frank powiedział: „Prędej się ziemia zapadnie, niż my opuścimy tę ziemię“. Chętnie się na to godzimy — ba, obiecujemy przyczynić się do tego, by żywa noga niemiecka stąd nie uszła. Dodac należy, że tak groteskowa forma zapewnia o trwałości rządów niemieckich w Polsce była potrzebna na wewnętrzny użytek niemiecki, wobec nastrojów niepewności, cechujących przebywających w Polsce Niemców.

Szkoły bez podręczników. Chaos i dezorganizacja w szkolnictwie powiększają się z dnia na dzień. Jednym z czynników tego stanu jest kwestia podręczników. Szkoły nie otrzymały nowych zarządzeń w tej sprawie, natomiast zabroniono bezpośrednio księgarniom sprzedaży szeregu podręczników. Młodzież szkolna, rodzice i nauczyciele dowiadawali się w księgarniach o niemożności nabycia książki. Chaos pogłębia się i przez to, że w niektórych okolicach „Guberni“ usunięto ze szkół tylko część podręczników, w innych — jak np. w Krakowie zabroniono używania wszelkich książek, nie wyłączając podręczników arytmetyki, geometrii i przyrody. Absurd sięga tak daleko, że dzieci klas niższych mogą czytać tylko to, co sobie same zdolają napisać w swoich zeszytach. Wytworzony głód książki ma stworzyć dogodne warunki dla przyjęcia podręczników preparowanych przez najeźdźcę.

Góra sportowcy! Dnia 27 bm. rozegrano w Warszawie mecz piłki nożnej między reprezentacjami Warszawy i Gdańska. W drużynie warszawskiej nie było ani jednego polskiego sportowca. W zestawieniu z tym faktem dziwnie rażąco wygląda udział warszawskiego świata aktorskiego we wszelkiego rodzaju szmirach, popieranych przez okupanta. Motyw walki o chleb nie może być dostatecznym usprawiedliwieniem. W wyszczególnieniu wobec Polski — sportowcy stanęli znacznie wyżej od aktorów.

Różne. — Zakłady optyczne na Grochowie i niektóre zakłady przemysłu farmaceutycznego przejęte przez Niemców — zredukowały z dniem 1.XI znaczną część pracowników. Przyczyna — brak surowców. Zamówienia wykonywane są bardzo wolno.

— Z polecenia okupantów wysłane zostały na makulaturę zbryznięte książki, zebranych w składach wojskowych przy ulicy Jagiellońskiej. Były to książki z magazynu świetlic Polskiego Białego Krzyża, Księgarni Wojskowej, Wojskowego Instytutu Historycznego itd.

— Napływają do Warszawy wiadomości o dalszych aresztowaniach w Rumunii. Aresztowano m. in. marsz. Rydza-Smigłego. Stosunek społeczeństwa polskiego do Rydza-Smigłego jest jednomyślnie negatywny. Tym nie mniej postępowanie Rumunów w stosunku do niedawnych przedstawicieli sprzymierzonego z nimi państwa, którzy szukają w Rumunii schronienia przed wrogiem — określamy jako nikczemność.

— W czasie gdy Polacy przymierają głodem, volkdeutsche otrzymują na kartki zapotrzebowania wyłącznie chleb biały, masło po cenie 4 zł za kg., dwa razy w tygodniu mięso, stoninę, bułki itp. W ubiegłą niedzielę otrzymali po dwie kury na rodzinę.

— Wydawnictwo kalendarzy zostało zmonopolizowane w jednej firmie na całą „Gubernię“.

1. Po pełnych pięciu dniach wojny grecko-włoskiej sytuacja uległa dużemu wyjaśnieniu. Możemy stwierdzić następujące fakty: a) walki lądowe nie wyszły poza pas przygraniczny, najdalszy punkt osiągnięty przez Włochów znajduje się 30 km. od granicy. b) Zasadniczym kierunkiem ofensywy włoskiej są Saloniki. c) Flota włoska nie czyniła dotąd prób ani ostrzeliwania terytorium greckiego, ani tymbardziej zdobycia którejsz z greckich wysp. d) Lotnictwo włoskie intensywnie bombarduje Grecję. e) Turcja ostatecznie zdecydowała się zająć stanowisko „państwa niewojującego”, t.j. pomagać Grecji tylko dostawami. f) Anglia rozpoczęła akcję bezpośredniej pomocy; na lotniskach greckich pojawiły się pierwsze samoloty RAF, i niezwłocznie stamtąd rozpoczęły naloty na Albanie, Południowe Włochy (Neapol etc.) oraz wyspy Dodekanezu; jednostki floty brytyjskiej weszły na wody greckie, gdzie zakładają miny.

Na podstawie powyższych faktów jesteśmy skłonni wysnuć wniosek, że pierwsze dni wojny w pewnym stopniu dekonspirują wartość bojową wojsk włoskich. Nie ulega wątpliwości, że włosi czynią wszystko co jest w ich mocy, aby uczynić swą wojnę z Grecjami — wojną błyskawiczną. Nie udaje im się to dotąd, pomimo zupełnego osamotnienia armii greckiej w ciągu pierwszych trzech dni (pierwsza pomoc samolotów brytyjskich nadeszła czwartego dnia wojny). Nie wolno nam apodyktycznie, tem nie mniej twierdzić, że nadchodzący tydzień może mieć dla „morale” Włoch decydujące znaczenie.

Na skutek dotychczasowych działań wojennych przebieg mobilizacji greckiej odbywa się dobrze. Niemieckie próby pośrednictwa pokojowego — doznały jak dotychczas zupełnych niepowodzeń.

2. Walki lotnicze angielsko-niemieckie mają przebieg słaby; zła pogoda. Anglicy, po raz trzeci w tygodniu sprawozdawczym, bombardowali Berlin.

3. Wendell Wilkie, rywal Roosevelta do fotelu prezydenckiego USA, oświadczył 31. X., że jeśli będzie wybrany — rozwinie produkcję USA i da Anglii znacznie więcej pomocy niż Roosevelt.

4. Czeski min. Jan Masaryk przemawiając w Londynie, nawoływał do współpracy polsko-czeskiej i do wspólnej budowy przyszłości.

5. Gen. Wł. Sikorski oraz angielski minister lotnictwa — sir Archibald Sinclair dokonali przeglądu polskich eskadr bombowych i myśliwskich.

6. W Białogrodzie ogłoszono urzędowo: Jugosławia stara się utrzymać jaknajlepsze stosunki z sąsiadami, w szczególności z Italią i Rzeszą. W wojnie grecko-włoskiej będzie dążyła do utrzymania neutralności, wyjąwszy wypadek naruszenia jej niepodległości.

Kwitujemy odbiór: HW 20—, JG 20—, L 10—, H 10—, Bohun 11 AB 8—, CD 5—, Stryj 3—, XX 5—, BP 2—, „My“ 3—, Stach 2—, Nika 1—, Ryszard 2—, STZ 5—, Żaba 2—, Kace 10—, Wiek 8—, Kalina 5—, Leo 2—, EA 2—, Trzeci 5— Razem zł. 141 —

Poprawka: 100 zł. (w poprzemian numerze) wpłacili ER i EM.